



STANISŁAW KŁOS – RZEŹBIARZ Z OSIN

Przeprowadziłyśmy wywiad z panem Stanisławem Kłosem – ludowym rzeźbiarzem z Osin. Jego prace, wspaniałe figurki ptaków i zwierząt, są dobrze znane w okolicy. Kilka z nich zdobi również budynek naszej szkoły. Oto, co opowiedział nam o swojej pasji:

- Rzeźbię nożykiem i dłutkiem. Jako materiał wykorzystuję stare i suche drewno lipowe, które najlepiej nadaje się do obróbki. Zacząłem rzeźbić już w szkole podstawowej. Zawsze lubiłem też rysować i majsterkować. Przy powstawaniu drewnianych figurek najważniejsza jest wyobraźnia. Zaczynam rzeźbić, a w głowie mam już gotowy obraz, jak ta praca ma ostatecznie wyglądać. Jest to zajęcie pracochłonne, ale ja to lubię. EMP



Pan Stanisław

O. Bonio



Prace artysty.

O. Bonio

OSINY – TROCHĘ HISTORII

Osiny są starą wsią, której początki sięgają średniowiecza. Do dziś zachowała się charakterystyczna dla tamtego okresu zabudowa tzw. „ulicówki”. O wcześniejszym osadnictwie na tym terenie świadczą luźne znaleziska archeologiczne (krzemienne narzędzia). W okolicach Osin i Mokrej Niwy znaleziono ślady świadczące o funkcjonowaniu starożytnego hutnictwa datowanego na pogranicze wczesnego i późnego okresu rzymskiego (od II w. p.n.e. do II w. n.e.).

Osiny w średniowieczu stanowiły posiadłość ziemską należącą do biskupów krakowskich. W XIV wieku przeszły we władanie klasztoru cystersów w Wąchocku. Osiny stanowiły jeden z samodzielnie prowadzonych przez klasztor folwarków i przynosiły mu znaczne dochody. Folwark nastawiony był na uprawę zboża i hodowlę owiec. Osiny należały do opactwa w Wąchocku do roku 1819, kiedy to zakon uległ kasacji. Majątek ziemski został wówczas wydzierżawiony.

Ważnym okresem w historii sołectwa są lata dwudziestolecia międzywojennego. Jeszcze w czasie I wojny światowej wiejska społeczność podjęła starania o utworzenie w Osinach szkoły. Udało się to w 1916. Początki były trudne – nauka odbywała się w wynajętych wiejskich izbach, brakowało podstawowego wyposażenia i pomocy dydaktycznych. Sytuacja zmieniła się 1921 roku, kiedy to Osin przybył Gustaw Kwieciński, późniejszy kierownik. O jego postaci pisaliśmy obszernie w poprzednim numerze „Młodego Odkrywcy”

Tragiczne karty w historii Osin zapisała II wojna światowa. Wielu mieszkańców Osin zaangażowało się w działalność konspiracyjną (Bataliony Chłopskie, Armia Krajowa). Dotykały ich za to represje ze strony okupanta. 17 grudnia 1942 roku we wsi zjawili się gestapo. Od kul hitlerowskich oprawców zginęła rodzina Ankurowskich (ojciec i trzech synów).

Po wojnie rozwijająca się społeczność Osin podjęła starania o wybudowanie we wsi kościoła i utworzenie parafii. W 1979 roku wzniesiono z kamienia ciosowego świątynię pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej. 1 września 1989 roku została w Osinach erygowana parafia.

W 1997 roku oddano do użytku nowy budynek szkolny. 30 maja 2004 roku odbyła się uroczystość nadania Publicznej Szkole Podstawowej w Osinach imienia Gustawa Kwiecińskiego oraz poświęcenia i przekazania sztandaru.

Maciej Kosno

Osiny is an old village from the beginning of the middle ages. During this time our village belonged to the Cracow Bishops. In the XIV century Osiny changed its owner to Cistercian Monastery in Wąchock. Over this time Osiny was a farm village controlled by the monastery. Farmers planted grains and raised sheep there. In 1819 the property of Osiny was leased.

Over the next few years our village has changed a lot. Local community wanted to create a school in Osiny. It came into existence in 1916. In 1921 Gustaw Kwieciński became the head of the school. He organized Volunteer Fire Brigade in 1928. During the World War II Gustaw Kwieciński was arrested by Germans. He died in 1940.

After the war local community wanted to build a church in Osiny. The church building came into existence in 1979. In 1997 a new school building was opened. On May 30th 2014 Gustaw Kwieciński became the patron of our school.

Kolegium redakcyjne



Równina pól i wiejski krzyż

W. Kwapisz



Najstarsza chałupa (ok. 1860)

W. K.

DROGA DO WOLNEJ POLSKI

Rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości uczciliśmy uroczystą akademią. Uczniowie klas IV-VI zaprezentowali program artystyczny, który pozwolił wszystkim zrozumieć, czym dla Polaków jest obchodzone właśnie święto. Patriotyczne pieśni i wiersze oraz tradycyjny polonez wprowadziły widzów w atmosferę tamtych wspaniałych dni, gdy Polska odradzała się po 123 latach niewoli. Nie zapomniano o lokalnej historii i przypomniano bitwę pod Pakosławiem stoczoną z Niemcami przez żołnierzy z Legionu Puławskiego w 1915 roku. Akademię przygotowali: dyrektor Zofia Siwiec, Iwona Ankurowska, Małgorzata Cichocka i Jacek Królak.

On November 10th at our school a special ceremony devoted to the Independence Day took place. The pupils prepared a special artistic program. They sang Polish patriotic songs, recited poems and danced the Polonaise – a traditional Polish dance. The pupils also wore special cotillions in the colors of the Polish flag.

Kolegium redakcyjne



Uroczysta akademia

Red.



Tobie Polsko...

Red.



Nasza drużyna

Red.



... i wspaniali kibice

Red.

„BEZPIECZEŃSTWO NA PIĄTKĘ”

Poprzednio pisaliśmy o zwycięstwie szkolnej drużyny w powiatowych eliminacjach tego konkursu. W listopadzie drużyna w składzie: Emilia Piętak, Maja Piętak i Natalia Żebrowska wystąpiła w finale wojewódzkim. Regulamin przewidywał aktywny udział kibiców, który również podlegał punktacji. Koledzy i koleżanki z klasy V dzielnie wspierali nasze reprezentantki. Dziewczyny musiały napisać test o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, pokonać rowerem tor przeszkód i miasteczko drogowe, w stroju strażackim wejść do zadymionego namiotu i wynieść z niego pięć rzeczy, udzielić pierwszej pomocy i rozwiązać zadanie dotyczące bezpieczeństwa dzieci w gospodarstwie rolnym. Ostatecznie zajęły 8 miejsce. Przygotowaniami do konkursu zajmowały się Aneta Stasiak i Iwona Ankurowska. Podziękowania za pomoc kierujemy również do pani Anny Piętak – mamy Emilki i Mai.

E. i M. Piętak

„MIKOŁAJKI”

Z okazji „Mikołajek” niespodzianki dla wszystkich uczniów przygotowała Rada Rodziców. Dzieci z oddziału przedszkolnego i klas młodszych zostały obdarowane słodkimi paczkami i uczestniczyły we wspaniałej zabawie prowadzonej przez Mikołaja i jego pomocnicę. Klasy IV-VI wyjechały do kina „Helios” w Starachowicach. Uczniowie obejrżeli wzruszający i piękny film o przyjaźni – „Bella i Sebastian”.

Kolegium redakcyjne



Mikołaju, Mikołaju!

Red.



Prognoza pana Józefa

W. Kwapisz

JÓZEF KAWALEC – OSIŃSKI LUDOWY METEOROLOG

Jaka będzie dzisiaj pogoda? Kiedy planować wakacje lub zimowy wypad na narty? Te pytania nurtują wiele osób. Czy można przewidzieć, jaka aura będzie panować w interesującym nas okresie? Zawodowo zajmują się tym meteorolodzy. Nasi reporterzy dotarli jednak do mieszkańca Osin, który wróży pogodę na podstawie starych ludowych mądrości opartych na wielowiekowej obserwacji przyrody, która stanowi nieodłączny element życia na wsi. Oto nasza relacja z rozmowy z Józefem Kawalcem. Urodził się w 1933 roku w Osinach i przez cały czas związany jest z naszą miejscowością. Jego dzieciństwo różniło się od warunków w jakich my żyjemy. Przed wojną we wsi nie było światła, telewizorów i komputerów. Chłopcy grali w „nogę” uszytymi przez matki piłkami ze szmat (tzw. „szmacianki”). Do popularnych zabaw należał też „palant” i toczenie fajerki. Nas zainteresowała niezwykła pasja Pana Józefa.

- Znany jest pan jako specjalista od przepowiadania pogody. Czy możemy poznać niektóre z ludowych mądrości, które w tym panu pomagają?
- Można obserwować nocne niebo. Jak księżyc nastanie nisko i rogami na dół, to jest miesiąc mokry. Jeżeli wysoko i rogami do góry, to będzie miesiąc suchy.
- Ludzie mówią, że zna pan też wiele przysłów związanych z pogodą.
- Jest ich bardzo dużo...

I szybko poznaliśmy cały szereg powiedzeń dotyczących wszystkich miesięcy. Przytaczamy tylko niektóre z nich: „Jak na Gromniczną (2.II) z dachu ciecze, to się zima jeszcze powlecze. Jak na Gromniczną mróz, to wiosna tuż, tuż”. „Kwiecień to taki plecień, co przeplata trochę zimy, trochę lata. Czasem kwiecień tak naplecie, że do dziur śniegu namiecie”. „We wrześniu, jak się Matka Boska rodzi (8 IX), to już jaskółka z kraju odchodzi”. „W październiku jest św. Jadwiga, co nieraz śniegu przydzwiga”. „Marcin święty (11 XI) nie mówi nic nikomu i nieraz przyjeżdża na białym koniu”. „Jak w listopadzie na szczycie drzewa liść się trzyma, to na nowe liście spadnie zima”. „Grudzień to miesiąc zawyły. Raz jest srogą, raz jest miłą”.

- Dziękujemy bardzo za rozmowę. Spróbujemy się przekonać, czy te stare przysłowia rzeczywiście się sprawdzają.

Julia Kawalec i Zofia Ankurowska

PĘDŹ DO BIBLIOTEKI! MÓL KSIĄŻKOWY CZEKA!

Ponownie witam Was w świecie moich ulubionych książek. W tej części kilka słów o powieści J. R. R. Tolkiena pt. „Hobbit”. Opowiada ona o istotach nazywanych hobbitami (tak szczerze, nie wiem dlaczego...?). Główny bohater to hobbit, który nazywa się Bilbo Baggins. Prowadzi on spokojne życie i uwielbia dużo jeść. Pewnego dnia przychodzi do niego stary czarodziej Gandalf, który informuje tego ceniącego spokój domatora o czekającej go niebezpiecznej wyprawie. Bilbo jest zszokowany, ponieważ nie lubi przygód. Po paru godzinach odwiedzają go krasnoludy, które kłaniają się mu aż do podłogi. Bilbo jest zdziwiony, lecz nie chce być niemiły i częstuje ich różnymi przysmakami ze swojej spiżarni. Krasnoludów było tyle, że Bilbowi nie starczało siły aby ich wszystkich godnie ugościć. Gandalf wraz z krasnoludami zmusił Bilba do wyprawy. Jak będzie ona wyglądała i jakie niezwykle przygody przeżyje tytułowy hobbit, dowiedzie się właśnie z tej książki.

ALL ABOUT FASHION

Autumnal clothes which pupils wear to school are in bright colors and patterns. Intensive colors are joined with bright colors.

Girls like wearing comfortable dresses, they want to feel naturally. Girls don't like wearing inflexible jeans and sweaters.

Pupils in Osiny enjoy wearing trousers which are made of soft fabric, leggings, cotton T-shirts and loose blouses.

These clothes aren't boring. Appearance of the pupils in our school depends on their creativity.

Kolegium redakcyjne



SZKOLNY SPORT

Nasi młodzi sportowcy uczestniczyli w finałach wojewódzkich w mini piłce siatkowej o Puchar Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Adama Jarubasa. 12 listopada chłopcy startowali we Wzdole Rządowym. Nasz zespół występował ze zmiennym szczęściem i w klasyfikacji końcowej zajął 5 miejsce. 14 listopada w podobnym turnieju zorganizowanym w Mircu zaprezentowały się nasze siatkarki.

Maciej Kosno